

Koninianie na poznańskim szlaku * STR CIKLO u sąsiadów

"Drugi raz nie zaproszą nas wcale..." Co te słowa Agnieszki Osieckiej ze znanego przeboju Maryli Rodowicz mają wspólnego z I Poznańską Wiosną z Koziołkami organizowaną przez Klub Turystyki Rowerowej "SIGMA" z poznańskiego oddziału PTTK 20-22.05.2011 r.? Maja, maja, maja, ale o tym potem.

I dzień rajdu: zlot gwiazdzisty miłośników "ciklo" z całej Polski, no i oczywiście zgodnie z tradycją (koniarską) nie mogło zabraknąć, pytasz kogo?- Sekcji Turystyki Rowerowej "CIKLO" Klubu Turystycznego PTTK w Koninie. Była nas siła tj. 15 uczestników, w tym 99% członków tejże sekcji i 100% sympatyków. Po spotkaniu z historykiem dr Markiem Zerlerem i solidnej porcji bigosu przy płonącym ognisku rozplakały się nad nami niebiosa. Cóż zrobić, gdy z nieba leje jak z cebra? I tutaj z pomocą przyszedł rajdowy lekarz terapeuta, zalecając przed jutrzejszym wyjazdem w celu rozruszania mięśni tzw. zaprawę na sucho, polegającą na rytmicznych ruchach biodrami i innymi częściami ciała w takt muzyki. Udaliśmy się na salę treningową, gdzie uczestnicy tak zapamiętali się w zaprawie, że zastał ich dzień następny. Jeszcze jeden element terapii mający na celu zwiększenie wydolności płuc tj. wydawanie głośnych dźwięków zwanych potocznie śpiewem. W zaufaniu zdobyłem cenną informację, że taka terapia jest stosowana na większości zlotów.

II dzień rajdu: przygotowani kondycyjnie wyruszamy ze schroniska w czterech grupach na zwiedzanie miasta między innymi Ostrowa Tumskiego, Komandorii, rezerwatu Morasko (ślady po meteorytach). Organizatorzy zapewnili profesjonalnych przewodników, świetnie przygotowali trasę i co bardzo ważne solidny obiad. Po powrocie do bazy konkursy i zabawy. Nadchodzi wieczór, płonie ognisko i co? Zgodnie z wcześniejszymi zaleceniami przystępujemy do kolejnej zaprawy na sucho (może na sucho nie do końca, przecież cyklista nie wielbłąd). **Rodacy!!! cyklisci!!!!** przeczytajcie te słowa, obejrzyjcie fotki, ale to nie jest to. Panującej atmosfery nie odda żadne pióro ani aparat fotograficzny. TRZEBA TAM BYĆ.

III dzień rajdu: wręczenie nagród za udział w konkursach i wyróżnień. Sekcja Turystyki Rowerowej "CIKLO" KT PTTK Konin w czasie zlotu zdobyła :

- Rafał Wawrzyniak - 3 miejsce w konkursie "rzut pyra"
- Dorota Markiewicz - 3 miejsce w konkursie "jak trafić w pyrę"
- Bogdan Rachuba - wyróżnienie dla właściciela najstarszego roweru (lata 60. ubiegłego wieku). Ten rower jest tak stary, że ze starości podczas drogi powrotnej gdzieś na trasie Poznań-Konin złamała się kierownica. I tutaj sprawdziło się porzekadło "Polak potrafi", została użyta kierownica drewniana;
- Anna Pęcherska - wyróżnienie dla najmłodszego uczestnika rajdu z rowerem
- Izabela Pęcherska - wyróżnienie dla najmłodszego uczestnika rajdu (lat 3,5). Jak widzicie nasza sekcja ledwo co powstała, a już inwestuje w przyszłość, szkoląc młode kadry.
- STR "CIKLO" wyróżnienie i statuetkę dla najliczniejszej grupy turystycznej na zlocie (takie samo wyróżnienie, no i oczywiście za to samo otrzymała grupa ze Szczecina).

Wróćmy do "drugi raz nie zaproszą nas wcale" - no bo kto nas zaprosi, skoro zbieramy większość nagród i wyróżnień. Ale żeby nas zapraszali to dajemy coś w zamian, nie załujemy sił i środków podczas przygotowań kondycyjnych (co było widać na parkiecie), a tym samym przekazujemy dobrą energię pozostałym. Po odbiorze nagród i wyróżnień oraz czułych pożegnaniach 13 z Konina wyruszyła do miejsca zamieszkania na rowerach (w połowie trasy część wsiadła do pociągu, a pozostała szóstka do końca na swoich ulubionych rumakach).

Na miejscu w Poznaniu pozostał pisać te słowa wraz z kolegą Wacławem i wspólnie z grupą szczecińską oraz poznańskimi przewodnikami udaliśmy się na zwiedzanie Poznania i okolic. Odwiedziliśmy Wielkopolski Park Narodowy i Muzeum Arkadego Fiedlera. I jestem pod wrażeniem całej infrastruktury rowerowej w mieście jak i poza nim, jak i ilością rowerzystów i tak np. nad jeziorem Rusalka ruch jednośladów jak w godzinach szczytu w Nowym Jorku. Przecież Konin to Wielkopolska, bierzmy przykład i róbmy wszystko, aby na naszym terenie tak rozwiązać problem ścieżek rowerowych. *Pozdrawiam i zapraszam do udziału we wszelkich imprezach rowerowych, ktokolwiek by je organizował.*

wlodekwojtulewicz 25.05.2011 09:58

